Tajemnicze Myrtki znad Młynówki

Miasto
Kultura

03.03.2023 g. 10:57

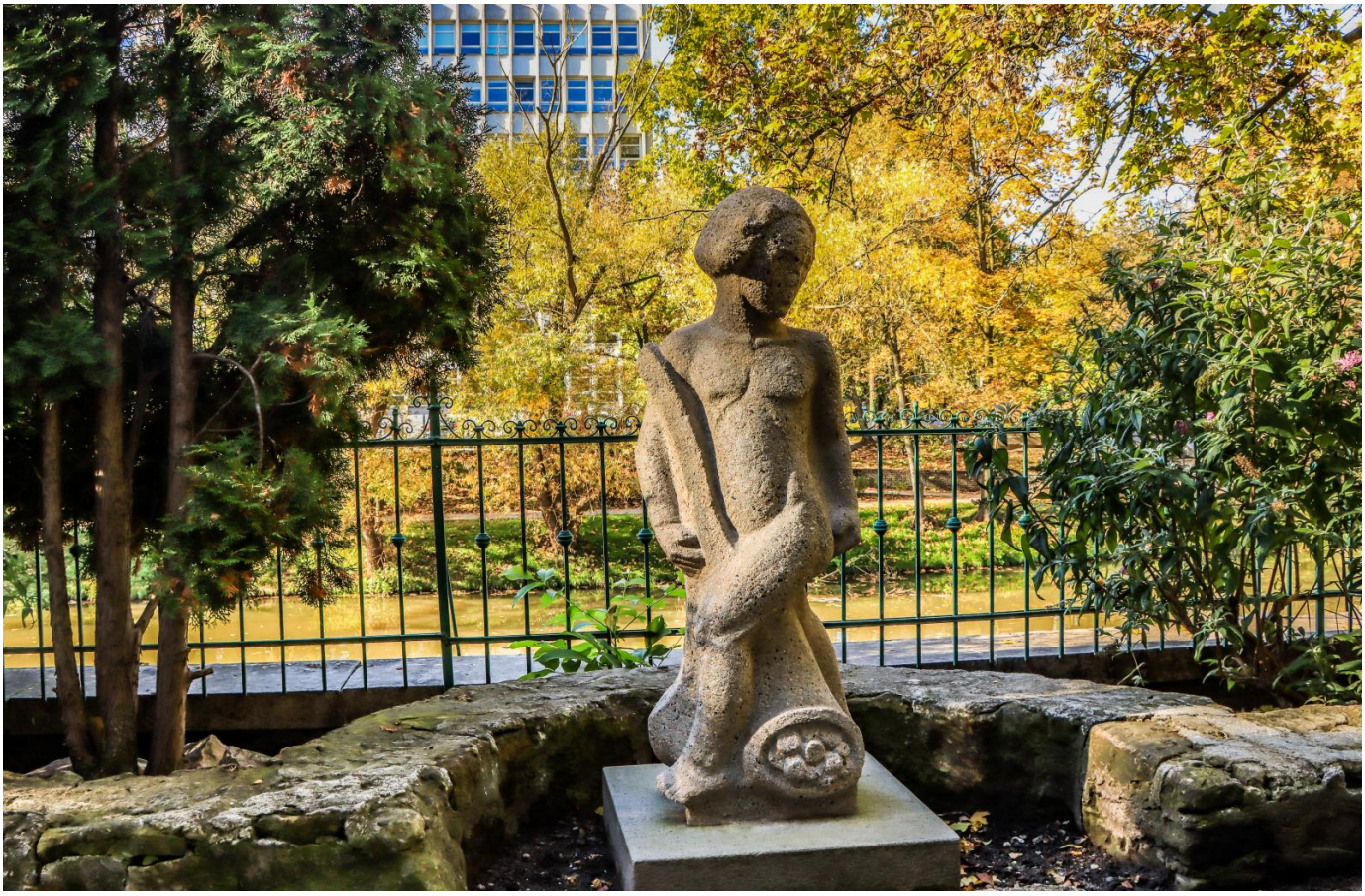

Kamienne figury przedstawiające pięcioro dzieci możemy dzisiaj podziwiać przy słynnej opolskiej „Grabówce” nad Młynówką. Nie wszyscy jednak wiedzą, że kiedyś zdobiły fasadę Miejskiej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej (Städtische Spar – und Girokasse) przy ulicy Ozimskiej, a następnie zostały zdemontowane i na wiele lat zapomniane.



Miejska Kasa Oszczędnościowa
źródło: www.polska-org.pl

Dzieci śląskiego rzeźbiarza

Autorem rzeźb popularnie nazywanych „Myrtkami” był śląski twórca, Thomas Myrtek (1888-1935). Jego dzieła przedstawiające głównie mężczyzn, kobiety i dzieci, możemy znaleźć na całym Śląsku, między innymi w Opolu i Bytomiu. Do jego najbardziej znanych rzeźb w naszym mieście należą te przestawiające uczennice na fasadzie Liceum nr 5 przy ulicy Reymonta, a także obelisk upamiętniający żołnierzy poległych w I wojnie światowej u zbiegu ulic Ozimskiej i Plebiscytowej. W jego pracowni powstały również figury pięciorga dzieci – chłopców i dziewczynek, które przed wojną ustawiono wysoko na gzymsie budynku bankowego przy dzisiejszej ulicy Ozimskiej. – *Proszę zwrócić uwagę, że figury dzieci siedzą na rogach obfitości oraz świnkach skarbonkach, co wprost nawiązuje do idei oszczędzania i zbierania pieniędzy. W bardzo krótkim czasie, bo jeszcze przed wojną, rzeźby zostały jednak zdemontowane i ustawione na dzisiejszym placu Wolności. Powodem mogły być względy bezpieczeństwa. Figury są pokaźnych rozmiarów, a znajdowały się przy samym dachu dawnego banku* – wyjaśnia **Joanna Filipczyk**, dyrektorka Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu. Poza tym, w latach trzydziestych XX wieku przy dawnym Domku Szwajcarskim nad Młynówką zrobiono trakt spacerowy. Założono klomby, posadzono róże, a przy nich ustawiono właśnie kamienne „Myrtki”, które przetrwały wojnę. Po II wojnie światowej w miejscu klombu z różami stworzono piaskownicę dla dzieci, z którą graniczyły rzeźby. Dwie z nich stały również przy schodach prowadzących z placu Wolności w stronę Rynku. Obecni seniorzy pamiętają jeszcze figurki dziewczynki ze świnką albo rogiem obfitości, bo miejsce to było często fotografowane.

Nieoczekiwane odkrycie

W związku z przebudową placu w latach 50-tych figury zostały zdemontowane i, jak się okazało, zakopane w ziemi na wiele dziesięcioleci. Dopiero w czasie prac remontowych w latach 90-tych ubiegłego stulecia Ryszard Czerwiński, właściciel dzisiejszej „Grabówki” przypadkowo natrafił na mocno zniszczone trzy rzeźby przedstawiające dzieci. – *Podczas czyszczenia terenu trafiliśmy na 3 figury bez głów, które postanowiliśmy odnowić i ustawić w dawnym miejscu. To przecież jest nasze*

wspólne dziedzictwo kulturowe – mówi **Ryszard Czerwiński**. Pozostałe dwie figury nadal uważano za zaginione. Dopiero w 2016 roku, sensacyjnie odkryto czwartą z rzeźb i to w sporej odległości od Młynówki. Została odnaleziona bowiem po drugiej stronie Odry, na placu budowy myjni samochodowej przy ulicy Prószkowskiej. W odróżnieniu od pozostałych zachowała się głowa, a uszkodzeniu uległy między innymi ręce figury. Po renowacji, czwarty „Myrtek" dołączył do swoich braci i sióstr nad Młynówką. – *Nie udało się odnaleźć tylko ostatniej rzeźby, podejrzewaliśmy, że została wrzucona do studni, która znajdowała się obok placu, ale studnia okazała się pusta w środku* – wyjaśnia Czerwiński. Właściciel naleśnikarni dokupił jednak jedną z figur dziecka autorstwa Thomasa Myrtka w Bytomiu i w ten sposób skompletował pięcioro rodzeństwa. Wielokrotnie przypominał również postać śląskiego rzeźbiarza, między innymi organizując wystawę plenerową oraz prelekcje poświęcone artyście.



Łukasz Śmierciak
Zdjęcia Anna Parkitna

Artykuł ukazał się w lutowym wydaniu magazynu "Opole i Kropka":
www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/lutowe-wydanie-magazynu-opole-i-kropka-juz-dostepne

Dane kontaktowe
Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej

Tagi
Opole i kropka
historia Opola
Myrtki